



ŚWIĘTE PRAWO PODATNIKA

Rewitalizuje starą fabrykę przy ul. Wierzbowej w Łodzi. Przedsiębiorcy mają tu znaleźć wszelką pomoc potrzebną do prowadzenia biznesu.

ROZMOWA Z
PROF. ADAMEM MARIĄŃSKIM

Partnerem Zarządzającym
w Kancelariach Mariński Group

MICHAŁ FRAK: Od 20 lat jest pan doradcą podatkowym. Jest jakaś różnica między doradcą a księgowym?

ADAM MARIĄŃSKI: Doradca podatkowy to najmłodszy z trzech podstawowych zawodów prawniczych. Właśnie obchodzi jubileusz 20-lecia istnienia. Głównym zadaniem doradców jest udzielanie porad dotyczących podatków, prowadzenie ksiąg podatkowych i reprezentowanie podatników podczas kontroli.

Zdecydowana większość doradców zajmuje się także prowadzeniem ksiąg. Warto zwrócić uwagę, że dzisiaj księgi podatkowe może prowadzić każdy – niezależnie od wykształcenia, doświadczenia czy przeszłości. Nie potrzeba do tego żadnego zezwolenia, nie ma żadnej licencji. Ta sytuacja jest dość niebezpieczna. Jeśli zleci się prowadzenie ksiąg niekompetentnej osobie, po paru latach może się okazać, że po kontroli podatek ma do zapłacenia ładnych parę milionów złotych.

Jest wielu bardzo dobrych księgowych, ale to weryfikuje dopiero kontrola podatkowa. A doradca podatkowy ma obowiązkowe ubezpieczenie. Zatem, jeśli dojdzie do jakiejś szkody, jest z czego pokryć straty. I najważniejsze. Doradca podatkowy może udzielać porad, a księgowemu tego nie wolno.

Nie mogę zapytać księgowego, jak będzie dla mnie lepiej?

– Wie pan, jak w praktyce to wygląda. Księgowi często udzielają porad. Jednak trzeba pamiętać, że jest to czyn zabroniony.

Porad podatkowych może udzielać doradca podatkowy, adwokat, radca prawny i w niektórych sytuacjach, biegły rewident. Jednak niewielu jest adwokatów i radców przygotowanych do udzielania tego typu wskazówek. Można powiedzieć, że w Polsce na podatkach najlepiej znają się doradcy podatkowi.

O co ludzie pytają pana najczęściej?

– Radzą się, by zapłacić jak najmniejszy, zgodny z prawem, podatek. Wbrew powszechnej opinii większości podatników nie interesuje unikanie podatków. Ale chcą płacić tyle, ile się należy – nie więcej niż trzeba.

Ludzie chcą płacić jak najmniej. To niepatriotyczne. Czy jest w tym coś złego?

– Nie. W polskim i zagranicznych systemach prawnych, jeśli podatek ma do wyboru dwie drogi i wybierze tę, która oznacza zapłacenie mniejszego podatku, to ma do tego święte prawo. Posłużę się przykładem. Jeśli synowi sprzedam samochód, to w niektórych przypadkach muszę zapłacić podatek dochodowy i pojawia się podatek od czynności cywilnoprawnych. Ale mogę mu ten samochód podarować i wtedy podatek nie ma żadnego. To nie jest czyn-

nie 15 doradców i już się nie wyrabiamy. Oprócz tego nasz zespół stanowią radcy prawni, adwokaci, biegli rewidenty, księgowi i doradcy biznesowi.

Co to jest optymalizacja podatkowa?

– Dzisiaj rozróżnia się dwa pojęcia. Mówi się o agresywnej optymalizacji podatkowej i optymalizacji podatkowej albo planowaniu podatkowym. Jeśli ustawodawca pozwala mi podarować komuś auto i to powoduje, że podatek jest mniejszy, to jest to normalne planowanie. Ale jeżeli korporacja stosuje różne sposoby, nawet legalne, by nie płacić podatków, to już nie jest planowanie. To jest unikanie opodatkowania.

Ale ten ojciec z synem też używają legalnych sposobów, by zapłacić jak najmniejszy podatek. To czym jedno różni się od drugiego?



Kiedy wszedłem do tej fabryki, od razu mi się spodobała. Jednak **bez projektu NCL byłoby nam dużo trudniej**. Sam pan widzi, jak ten kawałek Łodzi wygląda! Nie przypomina centrum dużego miasta

ność niezgodna z prawem. Wręcz przeciwnie. Ustawodawca przewidział taką sytuację i ją dopuszcza. Mówi: jeśli dajesz auto dziecku, nie musisz płacić podatku. Dlatego spokojnie możemy tak robić.

To prosty przykład.

– Rzeczywistość jest dużo bardziej skomplikowana. Dlatego pracy nam nie brakuje. Doszło już do tego, że doradcy muszą specjalizować się w pewnych dziedzinach. Nie wystarczy już być doradcą od wszystkiego. Tylko tak duże zespoły jak nasza są w stanie zapewnić kompleksową obsługę.

A pan jest doradcą od czego?

– Najbardziej znam się na podatkach dochodowych i kontrolach podatkowych. Prowadziłem ich już kilka tysięcy. Zajmuję się nimi naukowo i zawodowo.

Pana firma rozrasta się. Musi być popyt na porady.

– To prawda. Kontroli jest bardzo dużo, szczególnie teraz. Prowadzimy rekrutację. Mamy obec-

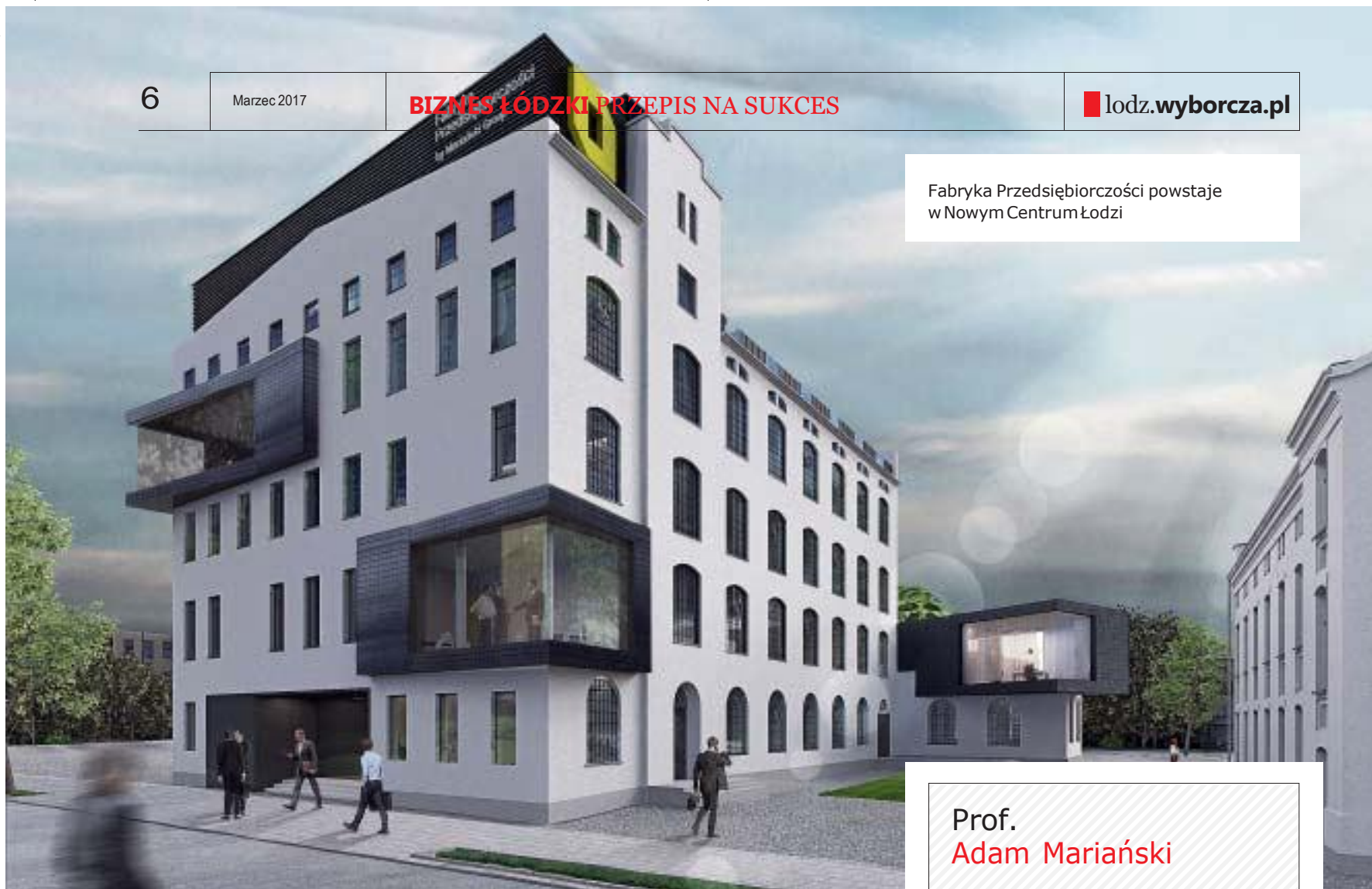
– Ojciec z synem wykonują naturalną czynność. Ustawodawca założył, że jeżeli się ją wykonuje, to można nie płacić podatku. Natomiast nie zakładał, żeby firma działając i zarabiając mogła nie płacić podatków. Zatem, jeżeli ktoś tworzy sztuczną strukturę np. w Irlandii, po to, żeby tam wyprowadzać pieniądze, następnie transferować je, powiedzmy do Stanów Zjednoczonych, a potem do jakiegoś raju podatkowego, to jest to wykorzystywanie przepisów do unikania opodatkowania.

Zatem gdzie jest granica pomiędzy tym co wolno, a czego nie wolno?

– Nie ma takiej granicy. I na tym polega cała trudność.

Wróćmy do Łodzi. Oprócz doradzania zaangażował się pan w nieruchomości. Rewitalizuje pan starą fabrykę przy ul. Wierzbowej. Co tam będzie?

Dokończenie na s. 6



Fabryka Przedsiębiorczości powstaje w Nowym Centrum Łodzi

Dokończenie ze s. 5

– Projekt nazywa się Fabryka Przedsiębiorczości. Jako grupa świadczymy już nie tylko usługi prawne i podatkowe, ale również rachunkowości, audytu i business consultingu. Współpracujemy z podmiotami niezbędnymi do prowadzenia biznesu. To rzeczoznawcy majątkowi, notariusze, tłumacze przysięgli.

Idea jest taka, że przedsiębiorca znajdzie wszystkie usługi w jednym miejscu. Nie musi nigdzie chodzić. Nie musi ustalać stanowiska pomiędzy radcą prawnym a doradcą podatkowym czy księgowym. W tym miejscu może też skorzystać z usługi HR-owej, geodety czy architekta. Siadamy przy kawie. Co chwilę wchodzi i wychodzą jakieś osoby. Przedsiębiorca załatwia wszystko przy filiżance kawy, no, może dwóch.

Z tego co się orientuję, w Polsce nie ma podobnej inicjatywy. Dlatego moim zdaniem będzie to też element pomagający ściągnąć inwestorów do Łodzi. Bo przychodząc do miasta, nie patrzą oni tylko na cenę gruntu. Interesuje ich również, by inwestycję sprawnie przeprowadzić.

Z okien Fabryki widać dworzec Łódź Fabryczna. Czy byłaby mowa o tej inwestycji, gdyby nie projekt Nowego Centrum Łodzi?

– Kiedy wszedłem do tej fabryki, od razu mi się spodobała. Jednak bez projektu NCL byłoby nam dużo trudniej. Sam pan widzi, jak ten kawałek Łodzi wygląda. To jest masakra. W ogóle nie przypomina centrum dużego miasta.

Rewitalizacja obiektu zabytkowego jest droższa niż postawienie nowego. Dla naszych potrzeb dużo łatwiej byłoby zbudować biurowiec od nowa. Ale wiemy, że ciężar ciężkości miasta przesunie się w tę stronę. Ta lokalizacja podobna mi się też z powodu bliskości Uniwersytetu Łódzkiego. A jesteśmy z nimi mocno związani. Na Wydział Prawa będę mógł chodzić spacerem.

Zafascynowała pana historia tego miejsca?

– Fascynują mnie osoby, które podobnie jak ja ciągle stawiały sobie nowe wyzwania. Pan Herman Werner był nie tylko właścicielem tej fabryki, ale także dyrektorem Kolei Elektrycznej Łódzkiej, czyli miejskich tramwajów. Angażował się w rozwój infrastruktury, był członkiem Browarów Łódzkich. Udzielał się też społecznie. Był członkiem Towarzystwa Walki z Rakiem. Chciał robić coś dla ludzi. Dlatego nazwa Fabryka Przedsiębiorczości odpowiada nie tylko temu, co chcemy robić zawodowo, ale również duchowi tego miejsca.

A skąd zainteresowanie tramwajami?

– Pochodzę ze Zgierza. Całe życie jeździłem tramwajami. Linia z Ozorkowa do Łodzi jest mi bardzo dobrze znana. Mój kuzyn jest pasjonatem kolejnictwa. Zajmuje się odwzorowaniem i modelowaniem kolei, ale i tramwajów.

Warto pamiętać o tej historii, bo zajezdnia, która z nami sąsiaduje, będzie funkcjonowała tu tylko jakiś czas. Być może powstaną tutaj budynki na Expo. Warto tę pamięć kultywować. Na pewno w Fabryce wprowadzimy jakieś elementy związane z łódzkimi tramwajami.

ROZMAWIŁ MICHAŁ FRAK

Prof. Adam Mariański

Doradca podatkowy, adwokat. Profesor nadzwyczajny w Katedrze Materialnego Prawa Podatkowego Uniwersytetu Łódzkiego oraz partner zarządzający w Kancelariach Mariański Group.

Zajmuje się zagadnieniami prawa finansowego. Specjalizuje się w podatku dochodowym od osób prawnych, odpowiedzialności osób trzecich, sukcesji podatkowej, kontrolach i postępowaniu podatkowym oraz w ochronie praw jednostki w prawie podatkowym i planowaniu podatkowym.

Prezes Stowarzyszenia Polskich Firm Rodzinnych, współpracownik Centrum Dokumentacji i Studiów Podatkowych UŁ, członek zarządu polskiego oddziału Międzynarodowego Stowarzyszenia Podatkowego.

Wielokrotnie doradzał organizacjom samorządowym, w tym władzom lokalnym.

Pasjonat ekstremalnych sportów lądowych i wodnych; smakosz wykwintnego wina; podróżnik; miłośnik sztuki.

Wideo
z fabryki
przy
Wierzbowej



